

Recenzja publikacji

Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna

Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna, red. T. Kaźmierczak, M. Rymsza, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 306

Książka *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna* jest interdyscyplinarnym studium poświęconym gospodarce społecznej w Polsce. Nie ma ono charakteru statystyczno-opisowego. Stanowi raczej analizę społecznego, ekonomicznego i prawnego kontekstu funkcjonowania ekonomii społecznej za granicą i w Polsce, ilustrowaną wszakże obszernymi studiami przypadków. Publikację wzbogacono o wymiar historyczny w postaci omówienia pierwowzorów społecznego gospodarowania w naszym kraju oraz poprzez umieszczenie w suplemencie fragmentów prac S. Ossowskiego na temat istoty i form działań zbiorowych. W efekcie Czytelnik otrzymuje zwięzłą merytorycznie, wielowymiarową monografię ekonomii społecznej. Znamcom problematyki recenzowana praca pozwoli zapewne uporządkować i poszerzyć wiedzę, natomiast dla Czytelnika niezorientowanego w tematyce stanowi solidne, szerokie wprowadzenie.

Redaktorzy tomu podzielili go na trzy części, nie licząc suplementu. Część pierwsza poświęcona jest problematyce kapitału społecznego, jednego z głównych czynników rozwoju społeczno-gospodarczego. Krytyczny przegląd podstawowych koncepcji kapitału społecznego przeprowadza A. Rymsza (*Klasyczne koncepcje kapitału społecznego*), natomiast jego związki z problematyką ekonomiczną w różnych podejściach teoretycznych omawia T. Kaźmierczak (*Kapitał społeczno-ekonomiczny – przegląd podejść*). Pojęcie kapitału społecznego, odnoszone zarówno do indywidualnych, jak i zbiorowych efektów istnienia rozmaitego typu więzi społecznych, niezwykle popularne w ostatnich czasach, budzi wśród empirycznie zorientowanych badaczy wiele wątpliwości. Zarzuty dotyczą jego tautologiczności, normatywności i wieloznaczności. Tautologiczność związana jest z faktem, że w wielu pracach stosowane bywa równocześnie, jako zmienna wyjaśniana i wyjaśniająca. Tak jest w najszerszej chyba dyskutowanej pracy z zakresu nauk społecznych, poświęconej kapitałowi społecznemu, książce R. Putnama *Making Democracy Work*, czego przekonującą

analizę przeprowadza A. Portes (*Social Capital. Its origins and Applications in Modern Sociology*. „Annual Review of Sociology” 1998, nr 24). Normatywizm tej kategorii leży w jednostronności, z jaką stosuje go wielu autorów. Zwykle bowiem podkreśla się pozytywne, korzystne efekty istnienia różnych form kapitału społecznego, zarówno dla rozwoju gospodarczego, jak i pojedynczych jednostek, rzadziej wspomina o niereklamowanych, niekorzystnych zjawiskach z nim związanych. Z kolei wieloznaczność pojęcia wiąże się zarówno z jego wewnętrzną złożonością (kapitał wiążący, pomostowy, silne – słabe więzi), jak i odmiennością stosowanych w jego opisie podejść, te zaś ze starymi rozbieżnościami teoretycznymi, dotyczącymi natury elementów społecznych i sposobów wyjaśniania rzeczywistości społecznej. Dobrze wydobywa te niejednoznaczności T. Kaźmierczak, omawiając przydatność kategorii kapitału społecznego dla analiz ekonomicznych. Opisując szereg podejść na gruncie ekonomii, autor pokazuje, jak różne rodzaje kapitału społecznego w różnych warunkach instytucjonalnych mogą przynosić odmienne skutki gospodarcze i społeczne.

Dopełnieniem całości, a jednocześnie empiryczną ilustracją wskazanych wyżej problemów teoretycznych jest artykuł B. Fedyszak-Radziejowskiej (*Czy kapitał społeczny bez społecznego zaufania jest możliwy? Przykłady polskich gmin wiejskich*). Autorka badała związki pomiędzy różnymi rodzajami kapitału społecznego, a rozwojem gospodarczym w sześciu dobranych kontrastowo wsiach. Już treść tytuło-

DR ANDRZEJ BUKOWSKI

Adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

wego pytania może budzić wątpliwości teoretyczne – czym bowiem jest zaufanie, jeśli nie formą kapitału społecznego? Okazuje się jednak, że zaufanie nie zawsze idzie w parze z innymi formami kapitału społecznego, takimi jak aktywność społeczna na rzecz środowiska lokalnego, aktywność polityczna czy przynależność organizacyjna. Powstaje jednakże pytanie: o jaki rodzaj zaufania chodzi autorce? Czy o tzw. *thick trust*, zaufanie wspólnotowe, związane z więziami rodzinnymi, sąsiedzkimi i przyjacielskimi, a używając rozróżnienia M. Granovettera, z silnymi więziami czy też o zaufanie uogólnione, do innych ludzi w ogóle, bez względu na to czy ich znamy, czy też nie? Bowiem z tym ostatnim kłopot ma nie tylko polska wieś, ale całe nasze społeczeństwo. Wiele badań wskazuje, że Polacy należą do narodów charakteryzujących się najniższym poziomem uogólnionego zaufania w Europie. Być może deficyt zaufania w Polsce nie ma związku ze specyfiką lokalną, a dotyczy makrostrukturalnych warunków kształtowania się więzi społecznych? Niezależnie od tych wątpliwości wartość artykułu polega przede wszystkim na ukazaniu empirycznej rozbieżności pomiędzy rozmaitymi formami kapitału społecznego, a także na ujawnieniu niejednoznaczności powiązań pomiędzy kapitałem społecznym a rozwojem gospodarczym.

Jedyny zarzut, jaki można postawić autorom w stosunku do tej części opracowania, to brak omówienia podejmowanych na świecie prób pomiaru kapitału społecznego, które mogłoby być przydatne przede wszystkim praktykom: animatorom i działaczom ekonomii społecznej, a szerzej społeczeństwu obywatelskiego. Wspomnieć tu wypada zwłaszcza o wysiłkach brytyjskiego Biura ds. Statystyki Narodowej i wielu jego opracowaniach, zmierzających z jednej strony do uchwycenia różnorodności form kapitału społecznego, z drugiej do standaryzacji metod jego pomiaru w międzynarodowym układzie porównawczym (, *Social capital: The Challenge of International Measurement. Report of an International Conference Convened by the Organisation for Economic Co-Operation and Development and the United Kingdom*, 25–27 September) (Office for National Statistics 2002).

Część druga recenzowanej książki poświęcona jest ekonomii społecznej. T. Kaźmierczak w artykule *Zrozumieć ekonomię społeczną* odtwarza historyczną ewolucję idei związanych z ekonomią społeczną, ich relacje wobec klasycznej ekonomii politycznej. Opisuje także współczesny kontekst debaty wokół zagadnień społecznej przedsiębiorczości. Autor konfrontuje stare i nowe podejście do ekonomii społecznej, a następnie omawia centralną dla współczesnego podejścia kwestię społecznej przedsiębiorczości, która w niektórych ujęciach nie jest ściśle utożsamiana ani z ekonomią społeczną, ani z tradycyjnie rozumianym sektorem *non profit*. Treść artykułu spełnia obietnicę zawartą w jego tytule: czytelnik otrzymuje sprawne omówienie kluczowych podejść, problemów i rozwiązań w omawianym obszarze zagadnień, co niewątpliwie przybliży go do zrozumienia fenomenu ekonomii społecznej.

Empirycznym kontrapunktem dla analityczno-przeglądowego tekstu T. Kaźmierczaka jest drugi w tej części artykuł I. Bukraby-Rylskiej *Przedsiębiorczość społeczna w Polsce dwudziestolecia międzywojennego – przykłady*. Znana w środowisku socjologicznym badaczka wsi, kreśli panoramę wzorów indywidualnej przedsiębiorczości w polskich warstwach chłopskich w XX-leciu międzywojennym, aby następnie przejść do omówienia instytucjonalnych form kooperacji społecznej i gospodarczej na wsi polskiej tego okresu, ilustrując to trzema, rozwiniętymi studiami przypadków. Regularny opis etnograficzny autorka przeplata analizami socjologicznymi, dotyczącymi zarówno rozwoju kapitału ludzkiego na ziemiach polskich po uwłaszczeniu, jak i ewolucji kapitału społecznego oraz specyfiki jego lokalnych form. Podkreślając wartość historycznego dziedzictwa, jeśli chodzi o instytucjonalne formy kooperacji i uczestnictwa na polskiej wsi, dziedzictwa, które zdaniem autorki przetrwało destrukcyjny okres realnego socjalizmu, wyraża jednocześnie obawę czy współczesne trendy gospodarcze, zmierzające w stronę radykalnej komercjalizacji rolnictwa, nie rozproszą tego dziedzictwa, zagrażając wręcz naturalnym więzom społecznym, dzięki którym wieś skutecznie broniła swojej autonomii.

Z kolei tekst autorstwa M. Rymczy *Druga fala ekonomii społecznej w Polsce a koncepcja aktywnej polityki społecznej*, nawiązując do rozróżnienia pomiędzy starą a nową ekonomią społeczną, ukazuje tę ostatnią w kontekście tzw. aktywnej polityki społecznej, czyli strategii odrzucającej zasadę dekomodifikacji, a więc uniezależnienia poziomu życia obywateli od ich aktywności na rynku pracy. W tym krótkim, ale ważnym artykule autor stawia podstawowe pytania dotyczące przyszłego kształtu polskiego modelu ekonomii społecznej. Tzw. *empowerment* po polsku, zdaniem M. Rymczy, to przede wszystkim nacisk na rozwój kapitału ludzkiego przy słabszym uwzględnieniu kapitału społecznego oraz preferowanie „inkluzji wertykalnej” kosztem wzmacniania więzi poziomych. Po raz kolejny daje o sobie znać zjawisko „próżni socjologicznej” i „deficytu słabych więzi” w polskim społeczeństwie.

Część trzecia, poświęcona zagadnieniom praktycznym, składa się faktycznie z dwóch, merytorycznie odrębnych całości. Na pierwszą składają się dwa teksty omawiające prawne i ekonomiczne aspekty przedsiębiorczości społecznej w Polsce. Artykuł H. Izdebskiego i M. Małek *Formy prawne przedsiębiorczości społecznej w Polsce* jest wyczerpującym omówieniem istniejących aktów prawnych, regulujących kwestie ekonomii społecznej oraz opisem ujętych w przepisach prawa podstawowych form organizacyjnych przedsiębiorczości społecznej. Dla praktyków, rzecz nieoceniona, aczkolwiek, pewnie z powodu ograniczonego charakteru publikacji, brakuje w tekście szerszej analizy krytycznej istniejącego w tym zakresie ustawodawstwa. Drugi tekst, A. Królikowskiej *Finansowanie instytucji ekonomii społecznej*, omawia na przykładach brytyjskich, francuskich i niemieckich rolę instytucji

finansowych we wspieraniu ekonomii społecznej. Warto docenić wkład własny autorki w postaci klarownego schematu mechanizmów, towarzyszących wsparciu finansowemu przedsiębiorstw społecznych.

Część empiryczną uzupełnia artykuł W. Toczyskiego i J. Lendziona pod wiele mówiącym tytułem *Lekcja z upadku Programu Inicjatyw Lokalnych w gminie Wicko*. Tekst jest wyczerpującym opisem powstania i upadku jednego z przedsięwzięć realizowanych w ramach Programu Inicjatyw Lokalnych na rzecz Rozwoju Społeczno-Ekonomicznego, opartego na metodologii Community Development Approach. Autorzy przeprowadzają obszerną analizę przyczyn niepowodzenia, niezwykle ambitnego programu pobudzenia aktywności lokalnej na terenach popegeerowskich, podejmują także polemikę z innymi diagnozami. Szkoda jednak, że we własnej diagnozie autorzy nie wykorzystują wprost kategorii pojęciowych omawianych w pierwszej i drugiej części pracy. Brak podjęcia takiego wysiłku jest jednocześnie pewną słabością całej książki, w której rozbudowana część analityczno-problemowa nie znajduje właściwego wykorzystania w jedynym szkicu o charakterze empirycznym. Przeformułowując zatem naprędce diagnozę autorów, można stwierdzić, że do fiaska programu przyczynił się: brak równowagi i koordynacji pomiędzy różnymi rodzajami kapitału społecznego zaangażowanego w przedsięwzięciu (np. brak ekwiwalentności pomiędzy wykorzystaniem zasobów egzo- i endogennych naruszający zasadę partnerstwa), istnienie zewnętrznych oraz lokalnych mechanizmów neutralizujących wzajemne wzmacnianie się różnych form kapitału społecznego (np. tzw. strategie dezercyjne kluczowych aktorów lokalnych), jak i po prostu zbytnia szczupłość lokalnych zasobów kapitału społecznego w punkcie startu, biorąc pod uwagę w sumie krótkookresową perspektywę podjętej w Wicku interwencji. Pamiętamy, że we wspomnianej już książce o kapitale społecznym R. Putnam analizuje trwałość mechanizmów odpowiedzialnych za upadek bądź rozwój różnych form kapitału społecznego w północnych i południowych Włoszech z perspektywy 1000 lat!

Podsumowując niniejszą recenzję, należy podkreślić, że podstawowe walory omawianej publikacji leżą w jej warstwie analityczno-informacyjnej. Niewątpliwym atutem pracy pod redakcją T. Kaźmierczaka i M. Rymczy jest wnikliwe i klarowne wprowadzenie w zagadnienie ekonomii społecznej, czytelne przedstawienie współczesnych stanowisk, debat i trendów w tym zakresie, nakreślenie historycznego kontekstu zjawiska oraz jego ram prawnych, wykorzystanie obszernej i aktualnej literatury przedmiotu. Na pochwałę zasługuje zwarta, mimo zbiorowego charakteru pracy, konstrukcja tomu, połączenie wątków teoretycznych i praktycznych, analitycznych i problemowych w jedną całość. Mimo drobnych mankamentów książkę tę śmiało polecać można zarówno badaczom ekonomii społecznej, jej praktykom, jak i studentom, którzy przymierzają się do eksploracji tego zagadnienia.